DZIARMA, Czarny Bez

Byłam w piekle
Nigdy tam nie wrócę
Ciepło ze mnie ucieka wraz z czarnym tuszem
Pije Wodę, kiedy czuje suszę
Dymem się krztuszę
Kiedy widzę twoją duszę

Nic ci nie powiem, bo nie musze
nie chce twoich uciech
Ani sztuczek
Nadal możesz uciec

Może i widziałeś mnie w grupie
I widziałeś moja dupę
Chcą zobaczyć w trumnie kurwy głupie mnie
Czyli twoje ex
To był tylko seks
Pusty sms
Nosze gore-tex, bo nie przepuszcza ich łez

Boy I'm feelin' blessed
Boy I'm feelin' belssed
Nie obchodzi mnie co myślisz, ze wiesz
Żaden z ciebie savage jest
Dzika aura obok mnie
wiec skończymy już tę głupią grę

Mam ciągle wiele na głowie
Lecz zawsze myślę co robię
A jeśli myślisz, ze boje się
To się mylisz wiesz

Nie zobaczysz moich łez
Nie zobaczysz łez
Biały śnieg pada na czarny bez yeah
Na moje sumienie znowu chlapie brudny deszcz
Przed ich złym spojrzeniem nie ochroni gore-tex mnie
/2x

Wyczuwam twoje złe intencje
Nie nabiorę się już nigdy więcej
Pytasz mnie czemu walczę o swoje tak zaciekle
Mówię prawdę mimo tego, ze znam konsekwencje
Nie lubią tego we mnie
Typy, co nie wiedzą jaka jestem
Twoje koleżanki znowu w błędzie
Nie oceniaj mnie więcej
Wszystko zrozumiesz kiedy przyjdzie czas
Nie będę jak każda z was
Przyleciałam z innych gwiazd
Moje życie – kosmos
Czasem czuje się tu obca
Lasy w mojej głowie płoną
wciąż próbuję się wydostać

Daj mi wodę, daj mi lód
Moje serce znów przeszywa ból i chłód
Nauczyłam się planować każdy ruch
Ciągle mnie otacza dziki tłum
Lecz dalej dumna tu stoje
i nie dam poznać po sobie,
a jeśli myślisz ze się boje
to się mylisz, wiesz?

Nie zobaczysz moich łez
Nie zobaczysz łez
Biały śnieg pada na czarny bez, yeah
Na moje sumienie znowu chlapie brudny deszcz
Przed ich złym spojrzeniem nie ochroni gore-tex mnie
/2x

Nie zobaczysz moich łez
Nie zobaczysz łez
Biały śnieg pada na czarny bez, yeah
/x2